

# Była stolica

**ADAM  
CZESŁAW DOBRŃSKI**

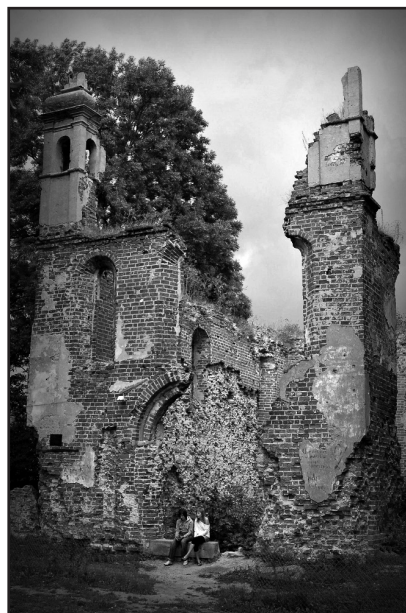
**P**rzedrozbiorowe województwo podlaskie dzieliło się na trzy ziemie: bielską, drohiczką (drohiczynską) i mielnicką. Stolica tej pierwszej jest największym miastem południowej części obecnego województwa podlaskiego. Stolica drugiej ziemi jest siedzibą biskupa ordynariusza. A stolica trzeciej? Pięknie położona, nasączona historią, ma ledwie status siedziby władz gminnych i, na pocieszenie, jedyną czynną w Polsce odkrywczą kopalnię kredy. Pojawił się też pomysł, by okolice Mielnika nazwać Bieszczadami Podlasia.

## Tereny przechodnie

Która z postaci historycznych była pierwsza w rejonie Mielnika? Gród miał z pewnością metrykę ruską, ale w początkach X wieku pojawiali się tu także wojowie króla Bolesława Chrobrego, potem kniazia kijowskiego Jarosława Mądrego, a w 1241 roku prawdopodobnie Tatarzy (Mongolowie). Dotarł do Mielnika ks. halicki Wasylko Romanowicz, na dłużej zadomowili się w połowie XIII wieku Litwini i ich uważa się za budowniczych zamku, który oblegli Krzyżacy. Wielki książę litewski Witold ufundował na dolnym zamku kościół katolicki, za to prawa miejskie nadał Mielnikowi w roku 1440 książę mazowiecki Bolesław IV. Od niego z kolei Mielnik odkupił Kazimierz Jagiellończyk. To tylko skrót najważniejszych zmian politycznych. Na przykładzie tego zakątka nadbużańskiego można powtórzyć fragmenty dziejów kilku dynastii.

Nie ulega wątpliwości, że wielkim dobrodziejem Mielnika został Aleksander Jagiellończyk, syn wspomnianego Kazimierza. Był ponoć ostatnim wielkim księciem litewskim, który

swobodnie władał językiem ojczystym (spoczął też na zawsze w katedrze wileńskiej, a nie na Wawelu). Poślubił Helenę, córkę Iwana III Srogiego, wielkiego księcia moskiewskiego. Procedury uzgadniania małżeństwa trwały długo, Iwan chciał zapewnienia, że Aleksander nie będzie zmuszał żony



*Ruiny kościoła z XV wieku.  
Fot. Adam Falkowski.*

do przejścia na katolicyzm. Kronikarz odnotował, że posłowie jeżdżący do Moskwy lubowali się w krasie Heleny. Okazała się ona kochającą małżonką, lojalną wobec męża. Jednak biskupi polscy nie zgodzili się na koronację Heleny (Moskiewskiej) na Wawelu, jako że była ona wyznawczynią prawosławia. Pozostała więc wielką księżną litewską.

## Unia mielnicka

Litwini ponieśli w lipcu 1500 roku klęskę w bitwie z siłami moskiewskimi nad rzeką Wiedroszą. W Koronie Pol-

skiej Jan Olbracht – brat Aleksandra – też miał kłopoty po przegranej na Bukowinie, po której pozostało powiedzenie: „Za króla Olbrachta wyginęła szlachta”. W takiej sytuacji oba państwa tym bardziej potrzebowały się nawzajem. Jan Olbracht zmarł nieoczekiwanie w czerwcu 1501 roku, podczas przygotowań do wojny z Krzyżakami. Aleksander postanowił więc ruszyć do Krakowa, by przejąć tron i zebrać wojska w celu stawienia czoła Moskwie. Droga z Wilna wiodła przez Mielnik. Dotarł tu z Bielska 18 września, mając u boku około 1,4 tys. zbrojnych. Towarzyszyło mu również trzech biskupów (kijowski, łucki i żmudzki) i wielu znakomitych panów litewskich.

Aleksander, chcąc zrealizować swe plany, zdecydował się podpisać kolejną unię polsko-litewską, która zyskała miano mielnickiej. Przewidywała ona częściowe zjednoczenie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, wspólną elekcję władcy, obowiązek wzajemnego udzielania pomocy wojskowej, ujednoczenie monety. Tym samym zapowiadała zmianę unii personalnej (tylko wspólny władca) na realną (wspólne państwo). Dodatkowo Aleksander podpisał przywilej mielnicki dla możnowładztwa, z którym miał się podzielić władzę. Unia została uzgodniona, nastąpiła koronacja nowego króla, ale wkrótce, za sprawą polskich posłów szlacheckich i opozycji litewskiej, powyższe postanowienia pozostały martwą literą. Dziś sprawy unii 1501 roku pasjonują tylko co poniektórych historyków, niemniej fakt jej podpisania został utrwalony w podręcznikach. Widziałem też nazwę unii na sztandarze szkoły w Mielniku.

## Ziemia mielnicka

W monografii autorstwa Doroty Michaluk znajduje się zdanie: „Nazwa Podlasie pojawiła się dopiero pod koniec XV wieku, początkowo w źró-

dłach litewskich pisanych po rusku, a następnie w polskich. Podział na ziemię drohiczką z Mielnikiem i brzeską zapoczątkowany został prawdopodobnie już w XII wieku...”.

Mielnik wybił się na stolicę odrębnej ziemi być może w 1520 roku albo nieco później. Jej granice zmieniały się, wybuchały na tym tle spory, powoływano komisje i radzono na sejmie. Ostatecznie powierzchnia ziemi mielnickiej powiększyła się ponad dwukrotnie, do 2376 km<sup>2</sup>. Doszły przede wszystkim na południu dobra międzyrzeckie, odpadły natomiast siemiatyckie.

Na cyplu północnym ziemi mielnickiej znajdowały się wsie Jakubowskie i Dziadkowice, na zachodzie granica przebiegała tuż za Bacikami, i po rzece Moszczona dochodziła do Bugu. Bugiem prowadziła pod Drohiczyn, by po skręceniu na południe, objąć Rusków i okolice na zachód od Łosic oraz Międzyrzecza. Ostatnią wsią ziemi mielnickiej na szlaku lubelskim były Ostrówki, ale należała do nich również enklawa z dobrami Horodyszczce i Rososz. Pasma granicy wschodniej było bardziej skomplikowane, w pewnym momencie zbliżało się do Białej Podlaskiej, by potem już niemal linią prostą dojść do rzek Bug i Nurzec.

Na ziemi mielnickiej było tylko sześć miast. Rozległe zaś królewskie (starostwa) przechodziły stopniowo w ręce możnych i ulegały rozdrobnieniu, przy czym przedstawiciele rodów litewskich zastępowali przybysze z Korony. Utrzymywało się przemieszanie narodowościowe i wyznaniowe (katolicy, prawosławni, unicy, a w miastach wyznawcy mojżeszowi).

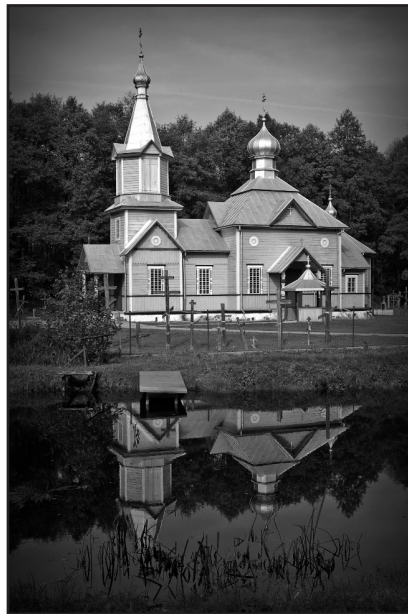
Po inkorporacji Podlasia do Korony (1569 r.), granica wschodnia ziemi mielnickiej stała się granicą państwową, ale mało znaczącą, wręcz symboliczną, bo już we wspólnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

## Miasto Mielnik

Aleksander Jagiellończyk okazał swą wdzięczność Mielnikowi i nadał mu 27 października 1501 roku poszerzone, magdeburskie prawo miejskie. Na koronację na króla Polski czekał w Mielniku również Zygmunt I Stary. Z tej przyczyny rozbudowano zamek,

wprawdzie drewniany, ale z murowaną wieżą. Miasto przeżywało dobre chwile, w 1580 roku stały w nim 252 domy, a liczbę mieszkańców szacowano na ponad 1,5 tysiąca. Wśród nich naliczono 62 rzemieślników. Przybywało również świątyń. Powagi i znaczenia Mielnikowi dodawał fakt istnienia mostu na rzece Bug, dwuczłonowego, z wyspą pośrodku.

Niestety, spadały na Mielnik i nieszczęścia. Pierwszym znaczącym było porywanie z mostem. Po jego zniszczeniu w roku 1554, król zezwolił na pobudowanie nowego we wsi Turna i tym samym kupcy oraz inni wędrowcy zaczęli omijać Mielnik. Zdarzały się



*Cerkiew drewniana  
Matki Bożej Wszystkich  
Strapionych Radości.  
Fot. Adam Falkowski.*

też pożary i epidemie. W czasie „potopu” najpierw Mielnik zajęły wojska zdradzieckiego ks. Bogusława Radziwiłła, a potem miasto, zamek i kościół spalili Szwedzi do spółki z Węgrami. Liczba ludności spadła o dwie trzecie, a odbudowę utrudniała konkurencja innych miast, zwłaszcza prywatnych Siemiatycz. Bug, który dobrze służył Mielnikowi, stał się teraz przeszkodą, rzeka dziczała, dzieliła całą ziemię na dwie części. Cierpiał na tym i Niemirow, czyli dawna wieś Niwice, od 1548 roku będąca w posiadaniu rodziny Niemirow. To oni wystarali się o prawa

miejskie dla ładnie usytuowanej miejscowości.

## Czartoryscy

Pozostajmy w Niemirowie, który szczęśliwie przeszedł w pierwszej połowie XVIII wieku w ręce Czartoryskich. Najpierw Michał Fryderyk Czartoryski zaczął budowę pięknego kościoła (służy on nadal niedużej parafii), którą około 1790 roku ukończyła wdowa Eleonora. Michał Fryderyk liderował stronnictwu reform, zwanym „familia”, która w 1764 roku doprowadziła do osadzenia na tronie polskim Stanisława Augusta Poniatowskiego, brata białostockiej Izabeli Branickiej. Kolejnym właścicielem Niemirowa został Adam Kazimierz Czartoryski, wszechstronnie wykształcony, ale nie za dobrze odnajdujący się w polityce. Był współzałożycielem i komendantem warszawskiego Korpusu Kadetów, który ukończył m.in. Tadeusz Kościuszko. Ciekawostką niechaj będzie fakt, że ten „niemirowski” magnat z polecenia Komisji Edukacji Narodowej ułożył pierwsze na świecie przepisy dla prywatnych pensji męskich i żeńskich. Należał także do mecenasów sceny narodowej, nie zgodził się na przystąpienie do Targowicy. Prawdę jednak mówiąc, w tym czasie główna rezydencja Adama Kazimierza Czartoryskiego i jego żony Izabeli znajdowała się w Puławach. Z tego powodu pominę dalsze wielce chwalebne dzieje księcia. Dodam tylko, że jego synem był ks. Adam Jerzy Czartoryski, pierwszy wśród Polaków w dziesięcioleciach porobiorowych. Jako kurator wileński, zasłużył się przy rozbudowie gimnazjum białostockiego, przewodniczył także rządowi powstańczemu w latach 1830 – 1831 oraz podtrzymywał sprawę polską na Wielkiej Emigracji. Niemirow natomiast, po śmierci Adama Kazimierza Czartoryskiego, dostał się młodszemu synowi ks. Konstantemu.

## W zmaganiach o wolność

Pod Niemirowem zbiegły się po III rozbiorze trzy obce granice: pruska, rosyjska i austriacka. W 1807 roku Mielnik i Niemirow weszły w obręb obwołu białostockiego, który znalazł się w składzie Cesarstwa Rosyjskiego.



Zaczęła się konsekwentna rusyfikacja, likwidowanie śladów polskości. Znamienne pod tym względem były losy wymienionej już świątyni gotyckiej, zbudowanej przed rokiem 1420 przez w. ks. Witolda i rozbudowanej w XVI wieku. Została ona zniszczona w czasie wojen szwedzkich, odbudowana w XVIII wieku (pod wezwaniem św. Trójcy), zamknięta przez władze carskie w 1866 roku, następnie zamieniona na cerkiew i spalona w 1915 roku, w czasie I wojny światowej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego nie powiodły się zamiary rekonstrukcji obiektu, natomiast w 1940 roku Sowieci rozebrali, wykorzystywaną jako kaplicę, zakrytą. Dziś można obejrzeć ruiny, tych zresztą jest więcej we wsi gminnej Mielnik, bo miejscowość ta utraciła prawa miejskie w 1934 roku.

Omawiane tereny zapisały się również w dziejach powstania styczniowego, zwłaszcza w początkach lutego 1863 roku, kiedy powstańcy Romana Rogińskiego ciągnęli na koncentrację do Siemiatycz. Nocą 2 sierpnia 1920 roku 8. pułk piechoty, kilkakrotnie kontratakując, zdołał utrzymać pozycje obronne pod Niemirowem i pozostał na nich jeszcze kilka dni, kontrolując przeprawę przez Bug. Był to czyn niezwykły, bo oddziały polskie nie zdołały utrzymać twierdzy brzeskiej i szybko odchodziły na zachód. Na cmentarzu parafialnym 11 listopada 2010 roku odbyło się poświęcenie pomnika na kwaterze z kilkunastoma grobami bohater-skich obrońców.

Wojna wróciła w rejon Mielnika we wrześniu 1939 roku. Rządy objęli Rosjanie i w 1940 roku rozpoczęli, ze względu na przebieg granicy z Niemcami, wysiedlenia. W dolinie Bugu zbudowali też liczne schrony, stanowiące jeden z odcinków tzw. Linii Mołotowa.

## Trudne bytowanie

Zniszczony Mielnik budził po wyzwoleniu współczucie. Wolno wracało tu życie, w 1955 roku potwierdzono obecność tylko 833 osób. Niepokój budziła wschodnia granica z ZSRR, przeprowadzona bez pytania o zdanie mieszkańców i ich potrzeby. Dwa kilometry za pobliską osadą Koterka widać z szosy pomalowaną na niebie-



Widok na kaplicę cmentarną. Fot. Anna Zwierzyńska.

sko drewnianą cerkiew. Zbudowano ją w 1912 roku, jako filię cerkwi parafialnej św. Mikołaja w Tokarach. Przy podziale ziem pogranicznych ta duża świątynia została po stronie radzieckiej, więc trzeba było filię uczynić cerkwią parafialną. Podziały dotknęły wiele rodzin, odłączono pola od domów mieszkalnych, z czasem zaorano pasy ochronne i ustawiono wysokie siatki.

Ratunkiem dla Mielnika stały się pokłady kredy. Korzystano z nich od wieków, mieszkańcy wydobywali „biały skarb” na swych polach. Przed 1939 rokiem działo się tak zwłaszcza na „Głogach”, w zachodniej części miasta-osady, w środkowej od strony Bugu i w północno-wschodniej, gdzie kredy i glinki było najwięcej. Ładowano kopaliny ręcznie na furmanki i wożono do kaflarni w Semiatyczach i Milejczycach. W części wykorzystywano je i dla własnych potrzeb. Niekiedy woda z Bugu zalewała najniższe położone odkrywki. W 1953 roku powstały Miel-

nickie Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych, te w roku 1965 przekształcono w Mielnickie Zakłady Terenowe. Stopniowo rozwijała się infrastruktura, kreda techniczna była przerabiana również na „agrocarb” dla rolników. Nawet dziś od czasu do czasu trafiają się w złożach ciekawostki sprzed milionów lat, pozostałości po oceanie (zęby rekinów, jeżowce).

Dziś Mielnik coraz bardziej liczy na turystów, bo też jest co tu zwiedzać: wzgórze zamkowe, ruiny świątyń, czynne domy boże. Jest to raj – zwłaszcza dla wodniaków, amatorów długich spacerów, ciszy, pięknych widoków, lasów. Im dalej na wschód w kierunku Niemirowa, tym więcej smętku i zadumy nad obrotami koła historii. Ale coraz więcej nadziei, że wróci tu intensywne życie, przewyżczony zostanie tragizm „ściany wschodniej”.

*Autor jest prof. dr. hab. – pracuje na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku.*